

Wierne wodzie

Janusz Janecki

Trees Faithful
to Water

Wierzby znad leniwie płynących wód i orzęsionych starorzeczy, zapatrzone tam w swoje odbicia, zasłuchane w poranne pieśni słowików ukrytych w pluszu srebrzystosiwych bazi... Towarzyszą nieodmiennie drogom najbardziej krętym i błotnistym gdzie dal jest odmierzana ich rzędami, salutującymi idącej niegdyś w bój piechocie...

Wyniosłe białodrzewy, złotokore wierzby, mroczne olchy i cieniste czeremchy to drzewa które najczęściej wznoszą się ponad rozległymi obszarami zielonych łąk, umacniają brzegi rzek i strumieni, rzeźbiąc horyzont charakterystycznymi sylwetkami swoich koron. Najwyższe z nich topole białe, zadziwiają okrągłością olbrzymich pni i miękką bielą spodniej strony liści. Korony wierzb są równie okazałe, chociaż dzięki wiotkości najcięższych gałązek – nieregularnie opływowe, dlatego ich skupiska często przypominają srebrzyste obłoki, okalające wybrzeża naszych wielkich rzek. Olchy lubią wojskowy porządek – rosną więc wyraźnymi rzędami wzdłuż brzegów, znacząc je czarnym pionem pni i poziomem krótkich gałęzi. To zapewne ich okrągławe liście odwzorowane są na żołnierskich strojach maskujących. Czeremcha, najniższa z nich ale najciemniejsza gęstwiną liści, dla kontrastu zapewne rozświetla wiosną nadrzeczne łęgi (bo tak się nazywają opisywane lasy), jaskrawą bielą obfitych kwiatostanów. Jej nieco cierpkie, czarne owocostany, przysmak nadrzecznej ornitofauny, zapewniały

ponoć długotrwałą świeżość chleba rzymskich legionów. Przedziwne kształty czeremchowych pni i ukorzeniające się jej gałęzie, wizualnie upodobniają łęgi do gąszczy lasów tropikalnych.

Zarówno wierzby, topole jak i olchy są podręcznymi dostarczycielkami drewna opałowego, desek ogrodzeniowych (zwłaszcza olchy), a z wiotkich prętów wierzbowych i kory wytwarza się przeróżne koszyki, ostatnio modne rzeźby ogrodowe, a nawet letnie obuwie robocze zwane z turecka postołami.

Trudno było by wyobrazić sobie ojczyście krajobrazy pozbawione opisywanych drzewostanów łęgowych. Te lasy, bardzo bogate w gatunki i formy krajobrazowe (olszyny, łęgi wierzbowo-topolowe, wiązowe i jesionowe) okrutnie przetrzebione, przetrwały jednak do naszych czasów przy źródłiskach, a zwłaszcza w dolinach rzek, ciesząc ludzkie oczy i dając gościnę licznym zwierzętom.

Olchy... najzgrabniejsze z drzew o wnętrzu czerwonym jak serce, różowymi szyszkami stroją krańce widnokregu wokół ciszy trzęsawiska i podają nam swe ramiona... A ja idę dalej, bezszelestnie jak obłok i zostawiam ci – zabłąkane w listkach olszyny, treści twych promiennych snów.

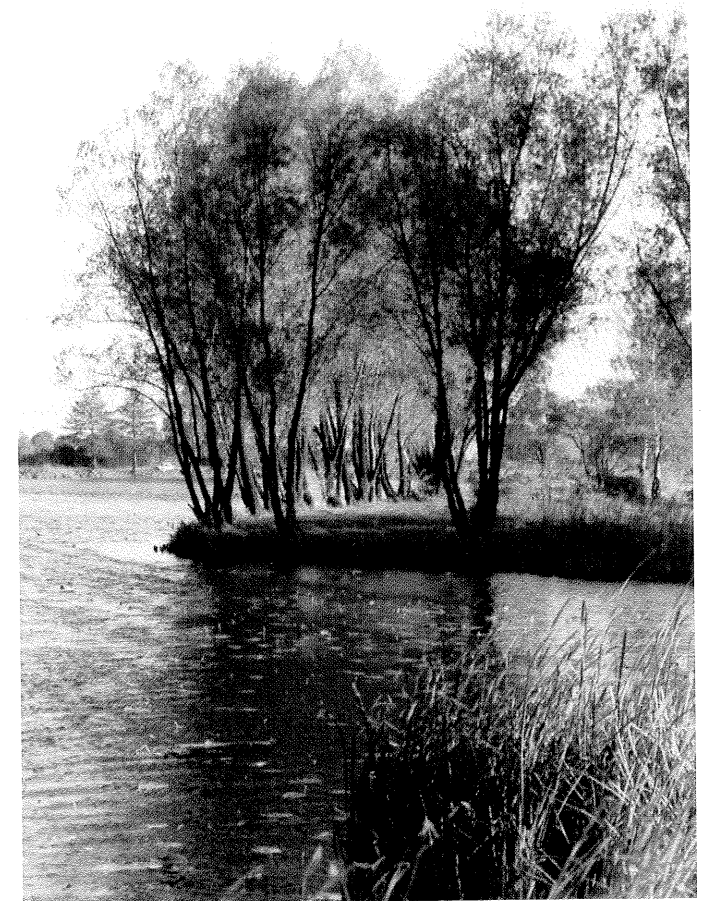
Janusz Janecki

Institut Architektury Krajobrazu
Katolicki Uniwersytet Lubelski im. Jana Pawła II
Institute of Landscape Architecture
The John Paul II Catholic University of Lublin

Kwitnąca czeremcha
The blossoming bird cherry



Las łęgowy
The riverine forest



Jesienne wierzby
The willows in autumn